

**Filar, Świeboda
i Blusz w debacie
o przyjęciu euro**

s.6

**Kasa z kosmosu
i deszczu
meteorytów**

s.10

**Gdy bank
nie daje, wypuść
obligacje**

s.40

Polskie Jadło się przejadło	s.18
Białe kołnierzyki w kajdankach	s.28
Tkaniny z IQ większym niż Twoje	s.34
Rachunek za dzień meczowy	s.22
Kręcimy firmowego lip duba	s.63

Nr 8(33)/2013 | 25 lutego – 3 marca 2013

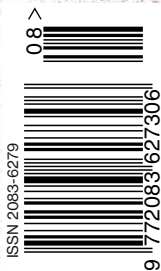
Bloomberg Businessweek

Polska

Pojawiam się i znikam

**Spójrz na to
zdjęcie ostatni
raz, bo za chwilę
się rozpułynie...
Treści ulegające
samozniszczeniu
– oto nowy
amerykański
pomysł na
cyberprzestrzeń**

cena 9,90 zł (w tym 8% VAT)



INDEKS 278009

s.48



Prenumerata w **egazety.pl** to:

- najbogatsza oferta na rynku
– **ponad 370 tytułów**
- atrakcyjne ceny
- wygoda korzystania

PRENUMERATA
2013

Zarejestruj się na **www.egazety.pl** i **testuj za darmo**.
Przy większej liczbie prenumerat skontaktuj się
z ✉ egazety@egazety.pl, ☎ +48 22 379 16 90
Kup książkę

 **eGazety.pl**
prasa bez granic



Orzeł czy euro

6

Kiedy Euroland będzie gotowy na przyjęcie Polski? Euro jak fatamorgana

Prof. Dariusz Filar, członek Rady Gospodarczej przy Premierze oraz Paweł Świeboda i Krzysztof Blusz z demosEUROPA w naszej debacie o wejściu do strefy euro

Globalne Interesy

10

Miliardy z gwiazd

Rosja tworzy tarczę antymeteoritową, żeby się bronić przed kosmicznymi skałami. A kto chce na nich zarabiać?

Korupcja w rządzie Rajoya uderzy w gospodarkę	s.14
Topniejąca Grenlandia przyciąga zainteresowanie wielkich firm i supermocarstw	s.15
Dewaluacja boliwara na krótko pomoże krajowi Cháveza	s.16
Co ważnego w tygodniu	s.17

Firmy i Rynki

18

Polskie Jadło się przejadło

Inwestorzy nie mają szczęścia do spółek restauracyjnych. A firma Jana Kościuszki do kredytów we frankach

Varisella: z browaru do Afryki	s.20
Półka uczy się zarabiać	s.22
Ciemna strona mody	s.24
Sony chce znów być cool	s.25
Strach paraliżuje reklamę	s.26
Krótko	s.27



Katastrof i zagrożeń przybywa. Okazji do zarabiania na nich – także s.56

Zoom

48

Internet z guzikiem samozniszczenia

Dzisiejsza sieć potrafi na zawsze uwięzić nas w przeszłości. Aplikacja kasująca treści po upływie wyznaczonego czasu pokazuje możliwy kierunek rozwoju cyberprzestrzeni. Z prawem do bycia zapomnianym s.48

Apokaliptyczny interes

„Bezpiaskowy worek z piaskiem” zabezpieczy przed powodzią, uzdatniacz wody pozwoli się napić z kałuży, a specjalny zestaw do otwierania listów uchroni przed węglikiem s.56

Etc.

63

Technologie

34

Po nitce do high-tech

Inteligentne tkaniny mogą być atutem dla producentów odzieży – o ile specjaliści od tekstyliów dogadają się z tymi od elektroniki

Pecety też chcą obsługiwać aplikacje mobilne	s.37
Antywirusy dają alibi	s.38
Innowator: Bartosz Ostrowski wie, jak usłyszeć obraz	s.39

Inwestycje i Finanse

40

Nie ma kredytu, przyjdź do nas

Firmy postawiły na obligacje. W 2012 roku dług w tych papierach skoczył o 30 proc.

Polacy siedzą na gotówce	s.42
Wielka rotacja nadzieją dla giełd	s.43
Hosę widać w księgarni	s.44
College z Cambridge kupił sobie bank	s.46

Firmowe lip duby

Przyszły do nas z Ameryki. Najpierw zainteresowali się nimi studenci. Niedawno także korporacje. Z różnym skutkiem. Bo dobry lip dub musi być naturalny i spontaniczny. A firma nie. Co ostatnio udowodniło Orange

Radio PiN

„7 dni na biznes” – program „Bloomberg Businessweek Polska” i Radia PiN – w każdy poniedziałek od 7.00 do 10.00. Zapraszamy!

Rozlicz PIT z „Rzeczpospolitą”

Skorzystaj z pomocy ekspertów.

Sprawdzony program „**Rozliczenie roczne 2012**” pomoże Ci bezbłędnie wypełnić właściwy PIT oraz rozliczyć ulgi.



Pobierz program
www.rp.pl/pit
infolinia 801 15 15 15

Wpisz kod: **RZ2012PIT**
a zyskasz **50% rabatu**



Program ROZLICZENIE ROCZNE 2012 zweryfikowany
przez spółkę doradztwa podatkowego
MDDP Michalik Dłuska Dziedzic i Partnerzy

Partner projektu:



Pobudzamy myślenie  **RZECZPOSPOLITA**
[Kup książkę](#)

A CO TO JEST GOSPODARKA?



@cszymanek on twitter
cezary.szymanek@bbwp24.pl

„Nie?! Niemożliwe!” usłyszałem kilka godzin przed wysłaniem tego wydania „Businessweeka” do drukarni. I nie był to komentarz do jakości debaty nad paktem fiskalnym w Sejmie. Posłowie ani swą liźczebnością (po pierwszych minutach na sali ostało się ich zaledwie kilkunastu), ani argumentami (za i przeciw) nie mogli nikogo, kto śledzi życie polityczne, zaskoczyć. Nie sądzę również, co jest smutną konstatacją, abym w ciągu najbliższych kilku lat miał się z tego powodu zdziwić. Nie była to też reakcja na różnicę między słowem (szczególnie na TT) a czynem odnośnie do rozsad w rządzie. Wyszło bowiem jak zwykle - zmiana była odwrotnie proporcjonalna do szumu wywołanego przez premiera Donalda Tuska. Zdziwił się zapewne Janusz Piechociński, któremu poprzez uczynienie ministra Rostowskiego również wicepremierem jasno pokazano miejsce w rządzie, a PSL-owi w koalicji. O okładkę poszło. Bo kto to słyszał, aby gospodarczo-biznesowy tygodnik witał

swych Czytelników „fejsbuczkową slić focią”? I już miałem zacząć opowiadać o małej firmie Snapchat z USA, która..., gdy w sukurs przyszedł mi znajomy: „Mój 2,5-letni synek zapytał mnie niedawno, co to jest gospodarka. Może ta okładka byłaby dobrą odpowiedzią?”. Uff, dziękiuję. Gospodarka to nie tylko jakaś magiczna inflacja czy inny PKB. To jeden z podstawowych składników naszej codzienności. Za okładkowym zdjęciem stoi bowiem ciekawa i tłumacząca wiele procesów czy zależności opowieść. I szkoda, że wspomniany przeze mnie na początku posłowie tak nie potrafią. I cały czas na pytanie Polaków o możliwy wzrost cen po wejściu Polski do strefy euro odpowiadają: „Euro sreuro. Suwerenność, człowieku”.

Cezary Szymanek

— Cezary Szymanek, redaktor naczelny „Bloomberg Businessweek Polska”

0,5%

Taką część podatku dochodowego wierni będą mogli od 2014 roku przekazać na działalność Kościoła – zakłada „roboczy” kompromis zapowiedziany przez min. Michała Boniego. W zamian zniknie zasilany z budżetu Fundusz Kościelny (w tym roku wynosi 94 mln zł).

Widzi nam się

„Polska demonstruje dużą odporność na kryzys w strefie euro, pomimo silnych powiązań z Europą Zachodnią. Średnioterminowe perspektywy wzrostu są dobre”.

Agencja Fitch w raporcie podnoszącym perspektywę ratingu Polski do pozytywnej. Obecnie rating dla długu w walucie obcej wynosi A-, a w krajowej A.

ZDJĘCIE: WALDEMAR KOMPALA

Bloomberg Businessweek Polska

Redaktor naczelny
Cezary Szymanek

Zastępca redaktora naczelnego
Krzysztof Adam Kowalczyk

Sekretarz redakcji
Anna Sochocka

Redaktorzy prowadzący
Zbigniew Domaszewicz
Zbigniew Domaszewicz@bbwp24.pl
Michał Gajewski
michal.gajewski@bbwp24.pl

Adres redakcji
ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa
tel. (22) 463 03 00
www.bloombergbusinessweek.pl

Zespół redakcyjny
Anita Błaszczyk, Krzysztof Urbański, Katarzyna Kucharczyk, Artur Grabek, Beata Drewnowska, Magdalena Lemańska, Mariusz Janik, Grażyna Zawadzka, Piotr Ślusarski, Katarzyna Ostrowska, Grzegorz Siemionczyk, Danisz Okulicz, Jakub Torenec

Dyrektor artystyczna
Aleksandra Karoń

Grafik
Krzysztof Kapica

Fotoedycja
Anna Wdowińska

DTP
Michał Kasper

Obrobka foto
Tomasz Rojek

Korekta
Maria Wójcik
Tłumaczenia z języka angielskiego
Krzyżanowski Tłumaczenia Prasowe

ISSN 2083-6279
Artykułów niezamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

Wydawca
Presspublica sp. z o.o.
ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa

Druk
RR DONNELLEY EUROPE



Biurowie reklamy i ogłoszeń

ul. Prosta 51
tel. (22) 629 86 14, 621 48 49,
faks: (22) 621 46 58, (22) 625 61 57
reklamainfo@presspublica.pl

Dyrektor biura sprzedaży korporacyjnej
Witold Trzcinski – tel. (22) 463 05 53

Dyrektor działu agencyjnego
Filip Weichert
tel. (22) 463 01 88

Dział marketingu i rozwoju
p.o. dyrektora marketingu
Cezary Piernikowski
c.piernikowski@presspublica.pl

Sprzedaż egzemplarzowa i prenumerata:

Zamówienia na prenumeratę przyjmują – urzędy pocztowe – oddziały RUCH SA bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta – 801 800 803 lub (22) 717 59 59 (czynne w godz. 7-18 koszt połączenia wg taryfy operatora)

Prenumerata redakcyjna – tel. (22) 463 00 87, infolinia 800 120 195

Zamówienia na e-wydania: www.e-kiosk.pl, www.bloombergbusinessweek.pl, www.sklep.rp.pl, www.egazety.pl

Orzeł czy euro



To ostatni dylemat
naszej integracji z Unią
Europejską. Jak ma
brzmieć odpowiedź
na pytanie o przyjęcie
wspólnej waluty?
„Nie”, „tak” czy „tak,
w każdej ilości”?
Pierwsze głosy w debacie
„Businessweeka”
o wejściu do strefy euro.

A ty jesteś gotowa?



Profesor **Dariusz Filar**, członek Rady Gospodarczej przy Premierze, były członek Rady Polityki Pieniężnej.

W obecnej fazie dyskusji o przystąpieniu Polski do strefy euro coraz częściej słychać głosy przekonujące, że jako kraj powinniśmy się do tego dobrze przygotować. Przy czym przygotowanie pojmowane jest już nie tylko jako spełnienie kryteriów z Maastricht, lecz również – osiągnięcie odpowiedniego poziomu innowacyjności gospodarki i elastyczności rynku pracy, bo bez tego nie da się budować przewagi konkurencyjnej na obszarze wspólnej waluty. W pełni podzielając ten kierunek myślenia, przyznam jednak, że co najmniej w równym stopniu frapuje mnie inna kwestia: kiedyż to samą strefę euro będzie można uznać za gotową do tego, by przystąpiła do niej Polska?

Przed prawie półwieczem J. C. Ingram, amerykański ekonomista, który teoretyzował na temat obszarów walutowych obejmujących wiele gospodarek, zasadniczą wagę przywiązywał do integracji ich rynków finansowych. Uważał, że pozwoli ona na to, by w reakcji nawet na nieduże różnice w długoterminowych stopach procentowych następowały znaczne przepływy kapitału. Z kolei owe przepływy miały różnice w stopach likwidować, a jednocześnie zapewniać efektywną alokację zasobów.

Przed sześcioma laty, na rok przed wystąpieniem pierwszych zaburzeń na amerykańskim rynku kredytów hipotecznych, średnioroczne rentowności 10-letnich obligacji wyemitowanych przez rządy krajów strefy euro zdawały się znakomicie wpisywać w obraz obszaru walutowego nakreślony przez Ingrama. Różnice między ich poziomami były bowiem znikome lub nie było ich wcale. Tradycyjnie najniższemu poziomowi rentowności obligacji niemieckich (3,76 proc.) nie ustępo-

wały irlandzkie (3,76 proc.), a odchylenie holenderskich, fińskich i hiszpańskich nie przekraczało dwóch punktów bazowych (3,78 proc.). Włochy i Grecja już wtedy trochę odstawały od europejskiej czołówki, ale przecież dystans zbliżony do 30 pkt bazowych nie rodził poczucia krańcowej odmienności. Zbliżone rentowności papierów poszczególnych krajów strefy euro sprawiały, że wyliczona przez Eurostat średnia dla całej strefy (uwzględniająca wagę poszczególnych gospodarek) także musiała się znaleźć w niewielkiej odległości od wyników zarówno liderów, jak i maruderów (3,84 proc.). Z tej perspektywy strefa euro jawiła się jako obszar spójny i gwarantujący inwestorom zbliżone poziomy ryzyka. Dla nakreślenia szerszego tła wspomnijmy jeszcze o sytuacji w trzech krajach, które w 2006 roku pozostawały poza strefą euro – papiery czeskie zapewniały taką samą rentowność jak austriackie, słowackie (a Słowacja od końca listopada 2005 roku była już w systemie ERM-2) trzymały się blisko włoskich i greckich, natomiast polskie swoją rentownością wciąż dosyć wyraźnie odbiegały w górę od tego, co notowano w „starej Europie”.

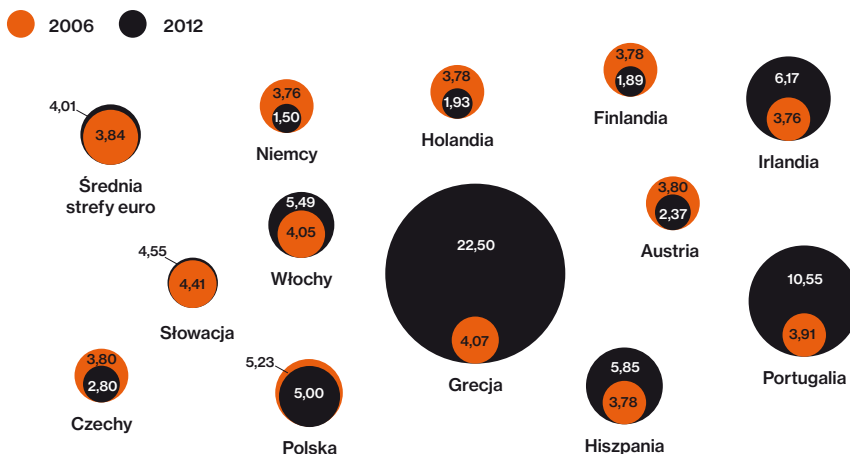
W obrazie strefy euro, który wyłania się z danych za 2012 rok, trudno dopatrzeć się choćby śladu słuszności przekonania Ingrama, że obszar walutowy powinien charakteryzować przywracające równowagę przepływy kapitału. Rentowności obli-

cji niemieckich dowodzą nieokielznanego wręcz popytu na nie, natomiast obligacje greckie i portugalskie odleciały w rejony inwestycyjnego niebytu. Różnice rentowności między krajami cieszącymi się opinią stabilnych (np. między Finlandią i Austrią) są znacznie większe niż przed sześcioma laty, natomiast oddalenie od nich krajów mniej stabilnych (Irlandia, Hiszpania, Włochy) wyraża się nie w punktach bazowych, lecz procentowych. W tych warunkach średnia wyliczona dla całej strefy euro nie odzwierciedla sytuacji ani najlepszych, ani najgorszych uczestników pomiaru. Dodajmy, że dystans w wycenie obligacji istniejący między Słowacją (która zdążyła przystąpić do strefy euro) i Polską bynajmniej się nie powiększył, lecz prawie o połowę skurczył (z 82 do 45 pkt bazowych), a jednocześnie obligacje polskie postrzegane są jako atrakcyjniejsze niż włoskie, hiszpańskie czy irlandzkie.

Działania EBC zdołały powstrzymać bezpośrednie zagrożenie rozpadem strefy euro, ale nie przywróciły jej cech spójnego obszaru o wyrównanym poziomie ryzyka. Do tego, by stała się ona docelowym portem równie atrakcyjnym i pożądanym jak przed sześcioma laty, niezbędna jest odbudowa sytuacji na rynku finansowym, jaka wówczas ją cechowała. Nawet zakładając, że odbudowa taka zakończy się pełnym sukcesem, trudno oczekiwać, by nastąpiło to w okresie krótszym niż kilkuletni. **B**

Jak to kiedyś strefa euro była jednorodna

Średnioroczna rentowność 10-letnich obligacji skarbowych w wybranych krajach strefy euro i w Polsce.



EBC zdołał powstrzymać rozpad strefy euro, ale nie przywrócił jej cech spójnego obszaru.

ŹRÓDŁO: EUROSTAT